

D. ZASŁAWSKI — DONIOSŁA
ROCZNICA str. 2

UKŁAD, KTÓRY ZAPEWNIŁ
POLSCIE POKOJOWY ROZ-
WÓJ str. 3

PIERWSZY REJS M.S. „OLIM-
PIA” str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDAŃSK, CZWARTEK 21 KWIETNIA 1949 R.

Nr 108 (668)

350 milionów zł oszczędności uzyskają w 1949 r. państwowe gospodarstwa rolne wojew. gdańskiego

Opracowany przez Okręgowy Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych plan oszczędnościowy na rok bieżący wyniesie początkowo 320 mil. złotych. Podczas ostatniej jednak narady, na której obecni byli przedstawiciele poszczególnych gospodarstw rolnych, plan ten został podwyższony do wysokości 350 mil. zł.

Akcja oszczędnościowa objęte zostały zarówno majątki ziemskie, jak i przedsiębiorstwa przemysłowe, znajdujące się na ich terenie.

Akcja oszczędnościowa, nie ograniczająca bynajmniej inicjatyw inwestycyjnej, oparta została w pierwszym rzędzie na skrupulatnej gospodarce ziarnem siewnym, umiejętnym dokonaniu zbiorów i młócki i na zgodnym z umową zbiorową wykorzystaniu siły roboczej przy zastosowaniu odpowiednich norm oraz na zwiększonej oszczędności materiałów pędnych.

Prowadzimy walkę o pokój — pewni zwycięstwa Kongres Paryski rozpoczął swoje historyczne obrady

PARYŻ PAP. W środę przed południem otwarto w sali Pleyela w Paryżu Światowy Kongres Pokoju, w obecności 2 tysięcy delegatów, przybyłych z 69 krajów i reprezentujących ponad 600 milionów osób.

Za stołem prezydijskim zasiadli członkowie biura Komitetu Przygotowawczego Kongresu: przewodniczący JOLIO CURIE (Francja), wiceprzewodniczący LOUIS ARAGON (Francja), MARTIN ANDERSEN NEXOE (Dania), J. D. BERNAL (Anglia), przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej GUY DE BOISSON (Francja), generał LAZARO CARDENAS (Meksyk), przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych COTTON (Francja), ALEKSANDER FADIEJEW (ZSRR), KUO-MAO-JO (Chiny), PIETRO NENNI (Włochy), D. N. PRITT (Anglia), O. JOHN ROGGE (USA), jako przedstawieli nieobecnych w Paryżu sekretarza generalnego Światowej Federacji Związku Zawodowców Louis Saillanta — BOLESLAW GEBERT (Polska).

Ponadto do prezydium powołano jako sekretarzy następujących przedstawicieli różnych krajów:

FRANCJA: Gabriel D'Arbousier, ksiądz Jean Boulier, Laurent Casanova, Gilbert de Chambrun, Pierre Cot, Yves Farge, Alain Le Leap, Marie Claude Vaillant-Couturier, Vercors.

ANGLIA: J. G. Crowther, D. N. Pritt, dziennik Canterbury — dr Hewlett Johnson.

STANY ZJEDNOCZONE: dr W. Dubois, Albert Kahn, Louis Untermyer, Ella Winter.

ZW. RADZIECKI: Fedosiejew,

Aleksander Korniejczuk, Wanda Wasilewska.

CHINY: Liu-Ning-I, Tsai Tehang.

WŁOCHY: Adda Alessandrini, Ambrogio Donini, Vittorio Gui, Emilie Sereni.

NIEMCY: Bernhard Kellermann, Anna Seghers.

CZECHOSŁOWACJA: Jan Drda.

POLSKA: Jerzy Borejsza, Eugenia Pragierowa.

HISZPANIA: Jose Giral.

INDIE: Ray Mulk Anand.

BRAZYLIA: Jorge Amado.

KUBA: Juan Marinello.

ŚWIATOWY KONGRES STUDENTÓW: Grohman.

Na wniosek sekretarza Laffite prezydium zostało powiększone przez powołanie następujących osób:

HODINOWA SPURNA z ramienia Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, PABLO PICASSO (Francja), dr KONORUS (Albania), ORDENEZ (Argentyna), KONNINAN (Australia), BASEL (Niemcy), HEIBERG (Dania), MELTI (Finlandia), RE-NE LYR (Belgia), HOLLENDER (Belgia), DRAGOJCZEWA (Bułgaria), ENDICOTT (Kanada), JUAN MARINELLO (Kuba), ZIL LIACUS (Anglia), ALXIOTI (Grecja), Van SEGGELEN (Holandia), prof. LUKACS (Węgry), rektor PIENKOWSKI oraz (ZSŁAWA KUNKOWSKA (Polska)

Ta, nieczyni nieusprawiedliwiona decyzja jest sprzeczna z tradycjami Francji i wywołuje oburzenie milionów ludzi na całym świecie. Decyzja ta świadczy o strachu przed prawdą i pokojem. Odpowiedzialność za jej powzięcie nie można obarczać narodu francuskiego. Prawda, której służy światowy Kongres Pokoju, odbija się głośnym echem po całym świecie, zdemaskując podległość wojennych i zagrozi im drogę.

ZJEDNOCZENI I UINI W SWE SILE. PROWADZIMY WALKĘ PEWNI ZWYCIĘSTWA. ZGROMADZILIŚMY SIĘ TUTAJ — podkreślił z naciskiem Joliot Curie — NIE PO TO, ABY PROSIC O POKÓJ, LECZ ABY GO NARZUCIC!

Kapitalizm nosi w sobie zarzewie wojny — stwierdził dalej mówca. Kapitalizm kontynuuje antyradziecką propagandę, posługując się argumentami Goebbelsa i Ribbentropa.

Wobec tej groźby ze strony podżegaczy wojennych — powiedział Joliot Curie — konieczne jest zjednoczenie wszystkich sił postępu i pokoju. Stąd powstała inicjatywa zwołania Światowego Kongresu w Obronie Pokoju.

Koła kapitalistyczne obawiają się dwóch rzeczy: kryzysu gospodarczego i socjalizmu. Kryzys nie grozi krajom socjalistycznym. Zbrojenia w obozie imperialistów mają na celu odwrócenie uwagi od kryzysu, który cechuje m. in. systematyczny wzrost bezrobocia. Bronią do zwalczania

idei postępowych jest tzw. „pomoc” gospodarcza USA i propaganda antyradziecka. Jeden z uczonych angielskich oświadczył, że rząd francuski gotów jest sprzedać niepodległość za omiet z jaj w proszku.

Jednym z zasadniczych zagadnień — kontynuował prof. Joliot Curie — które będą dyskutowane na Kongresie, jest sprawa niepodległości narodów. Porzucenie zasady suwerenności narodowej w interesie jednego tylko państwa prowadzi nieuchronnie do kolonizacji krajów — satelitów.

Jestem głęboko przekonany, — stwierdził dalej mówca — że miliony Amerykanów chcą pokoju. 50 milionów protestantów amerykańskich prowadzi energiczną akcję pokojową. O woli zachowania pokoju świadczy również ostatni Kongres Nowojorski. Przez prace naszego Kongresu i przyjęte uchwały wykazemy, że narody zachodnio-europejskie nie przyłączają się do polityki podżegaczy wojennych.

W dziedzinie energii atomowej obserwujemy usiłowania całkowitego wypaczenia celów nauki. Energia atomowa — w intencjach podżegaczy wojennych — ma służyć masowemu niszczeniu, podczas gdy powinna być użyta dla celów pokojowych. Obowiązkiem naszym jest napiętnowanie tego przeistoczenia celów nauki i

przyłączenie się do tych, którzy żądają zakazu broni atomowej.

W dziedzinie badań naukowych należy przywrócić atmosferę wzajemnego zrozumienia i zaufania.

Zadania Kongresu nie są wyłącznie informacyjne i propagandowe. Kongres ma zwalczać podżegaczy wojennych i zapewnić mobilizację wszystkich sił pokoju. W tym celu powstana we wszystkich krajach organizacja obrony pokoju. Podtrzymując one światowy front bojowników o pokój. Niedopuszczenie do nowych konfliktów, położenie

kresu trwającemu jeszcze wojnom oraz umocnienie pokoju — oto nasze cele, które zostaną urzeczywistnione dzięki wspólnej i zdecydowanej akcji wszystkich narodów.

Problem pokoju lub wojny — zakończył Joliot Curie — jest zagadnieniem, przed którego rozstrzygnięciem nie wolno uchylić się żadnemu człowiekowi. Nie zamierzamy ograniczyć się do biernego pacyfizmu. Ci, którzy zmierzają do wojny, muszą się z nami liczyć. Apeluję do wszystkich uczciwych ludzi, aby świadomości własnych sił, prowadzili walkę do ostatecznego zwycięstwa.

Kongres zatwierdza mandaty nieobecnych delegatów

Po przemówieniu prof. Joliot Curie odczytano następujący wniosek delegacji francuskiej:

„Światowy Kongres Pokoju wyraża energiczny protest przeciwko niemiłosiernemu i nieuczciwemu decyzjom rządu francuskiego i amerykańskich władz okupacyjnych w Japonii zabraniającemu 370 delegatom z 10 krajów przyjazdu do Paryża. Światowy Kongres Pokoju potwierdza mandaty tych delegatów i obarcza sekretariat zadaniem powiadomienia ich o wszystkich pracach i uchwałach Kongresu”.

Wniosek przyjęto jednomyślnie.

Jean Laffite, sekretarz biura organizacyjnego Kongresu, zakomunikował zebraniemu 370 delegatów, którym umożliwiono przyjazd do Paryża, znajdując się obecnie w Pradze. Sekretariat generalny Kongresu postanowił wysłać do Pragi swego przedstawiciela oraz przekazywać tam natychmiast teksty przemówień, sprawozdań i uchwał kongresowych.

Na posiedzeniu popołudniowym wygłosił referat, przywódcę włoskich socjalistów Pietro Nenni. Streszczenie tego referatu podamy w numerze jutrzejszym.

Wbrew szykanom imperialistycznych służalców OBOK PARYŻA RÓWNIEŻ PRAGA przemówiła do ludów świata

PRAGA PAP. W smachu parlamentu czechosłowackiego rozpoczął się w środę rano Światowy Kongres w Obronie Pokoju, stanowiący integralną część Kongresu Paryskiego.

Obok 60-osobowej delegacji czechosłowackiej, wśród której znajdowali się jako goście prof. dr Z. Niejedli i W. Kopecky przybyło na otwarcie Kongresu Praskiego 44 delegatów demokratycznych Chin, 11-osobowa delegacja Zw. Radzieckiego, 8 delegatów Jugosławii, 3 przedstawicieli Korei, 12 przedstawicieli Węgier, 4 delegatów Republiki Mongolskiej, 10-osobowa delegacja niemiecka ze wschodniej strefy okupacyjnej Niemiec, 9 przedstawicieli Demokratycznej Grecji, 9 delegatów Republikańskiej Hiszpanii oraz 2 przedstawicieli Indonezji. Dla po-

zostałych delegacji, które nie zdążyły na otwarcie Kongresu i miały przybyć w następnych najbliższych godzinach, zarezerwowano również miejsca na sali. Delegacje te reprezentują Polskę, Albanię, Bułgarię, Rumunię i inne kraje.

Otwarcie Kongresu dokonał przewodniczący czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego dr John, podkreślając w swym przemówieniu, że w imieniu Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej oraz narodu czeskiego i słowackiego przyłącza się do protestu przeciwko prześladowaniu ruchu na rzecz pokoju, na

którego czele stoją najlepsi przedstawiciele wszystkich narodów i wszystkich państw.

PRZEMÓWIENIE J. DRDY
Po mowie przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego dr. Johna, zabrał głos prezes związku pisarzy czechosłowackich — poseł Jan Drda.

W imieniu wszystkich naszych narodów — oświadczył poseł Drda — protestujemy przeciwko decyzji rządu francuskiego, który tytu intelektualistom z całego świata odmawia wjazd do Paryża, przypuszczając, że w ten sposób zdola osłabić potężne siły obrońców i zwolenników pokoju. Nikt nie zdola nam jednak zabronić, byśmy duchem obecni byli w Paryżu. Tak jak uważamy się nadal za delegatów na Światowy Kongres w Obronie Pokoju, tak i Kongres Praski uważamy za integralną część Kongresu, zbierającego się w Paryżu. Wierzymy, że lud francuski żywi te same uczucia, co i my.

Po powitaniu delegatów zagranicznych poseł J. Drda otworzył formalnie zjazd w Pradze.

POWOŁANIE PREZYDIUM
Z kolei zabrał głos członek czechosłowackiego Komitetu Przygotowawczego Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Paryżu — Ludomir Civrny, który zgłosił wniosek, aby do prezydium zjazdu praskiego powołano tych samych przedstawicieli, którzy zasiadali w prezydium Światowego Kongresu w Paryżu, jak również wniosek o powołanie ściślejszego prezydium Kongresu Pokoju w Pradze.

Delegat czechosłowacki zaproponował, aby do prezydium Kongresu Praskiego powołano jako przewodniczącego, posła J. Drdę, a jako członków prezydium — przedstawicieli Czechosłowacji, Chin, Korei, Węgier, Mongolii, Grecji Demokratycznej, Związku Radzieckiego i Polski.

Z ramienia Polski zasiadają w

prezydium Kongresu Praskiego prof. dr. Stanisław Kulczycki, rektor Uniwersytetu Lubelskiego oraz redaktor Ostop-Dłuski.

Przyjęto ponadto wniosek, aby porządek dzienny obrad Kongresu Praskiego był identyczny z porządkiem obrad Światowego Kongresu w Paryżu.

OSWIADCZENIE UCZESTNIKÓW KONGRESU

Po wyborze prezydium i komisji przewodniczący poseł J. Drda odczytał oświadczenie, złożone przez uczestników Kongresu Praskiego.

W oświadczeniu tym, które podkreśla obywatelną odpowiedzialność każdego człowieka na rzecz pokoju i konieczność zwalczania podżegaczy wojennych, delegaci na Światowy Kongres Obróńców Pokoju w Paryżu, biorący udział w Kongresie Praskim, protestują przeciwko decyzji rządu francuskiego, który, kierując się złą wolą, zajął miejsce po stronie wrogów pokoju, zdradził wolnościowe tradycje ludu francuskiego i ujawnił istotne oblicze imperialistów, mianujących się „obrońcami pokoju, wolności i demokracji”.

Nie bacząc jednak na te daremne usiłowania, zmierzające do osłabienia Światowego Kongresu Obróńców Pokoju — czytamy w oświadczeniu — my, delegaci zebrani w Pradze oświadczamy:

Spełnimy wolę ludu, który nas wysłał jako delegatów do Paryża i głosić będziemy jego dążenia do obrony pokoju. Zgodnie ze stanowiskiem delegatów, zbierających się dziś w Paryżu, rozpoczynamy nasz zjazd jako nierozłączną część Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, mając w programie te same zagadnienia, jakie tworzą program obrad Kongresu Paryskiego.

NIECHAJ Z PARYŻA I PRAGI ZABRMI JEDEN MOCNY GŁOS W OBRONIE POKOJU PRZECIWO IMPERIALISTYCZNYM PODŻEGACZOM DO NOWEJ WOJNY!

W rocznicę układu przyjaźni między Polską i Zw. Radzieckim

WARSZAWA (PAP). Z okazji czwartej rocznicy podpisania paktu polsko-radzieckiego, zostały wysłane z Warszawy do Moskwy następujące depesze:

DO GENERALISSIMUSA STALINA, PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH — MOSKWA, KREML.

„W czwartą rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, pozwalam sobie przetrzasnąć w imieniu własnym i Rządu Rzeczypospolitej najserdeczniejsze życzenia dla narodów Związku Radzieckiego oraz oświadczenie dla Pana, Panie Premierze.

Z radością stwierdzamy, że w roku ubiegłym zacieśnił się jeszcze bardziej więź, łącząca nas przyjaźni oraz pogłębił się nasz współpracę w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Układ polsko-radziecki, będący żywą więzią między naszymi krajami, będzie nadal mocnym fundamentem naszej wszechstronnej współpracy w duchu nierozłącznej przyjaźni z korzyścią zarówno naszych narodów, jak i wszystkich krajów młodych pokoi.

Nadal będziemy umacniać nasz sojusz, który stanowi rękojmię trwałego pokoju, postępu i lepszej przyszłości naszych narodów.”

(—) JOZEF CYRANKIEWICZ

DO P. ANDRZEJA J. WYSZYŃSKIEGO, MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH — MOSKWA, KREML.

„Z okazji czwartej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, przesyłam Panu, Panie Ministrze moje najlepsze życzenia pomyślności w dalszej pracy nad utrwaleniem wielkiego dzieła naszego sojuszu.

Przyjaźni naszych narodów jest potężnym wkładem w dzieło umocnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa w walce z podżegaczami wojennymi.

Sojusz naszych krajów stanowi trwałą podwalinę dla dalszego naszego zbliżenia i rozszerzenia wzajemnej współpracy, mającej za cel dobro naszych państw i szczęśliwy rozwój naszych narodów.”

(—) ZYGMUNT MODZELEWSKI

DELEGACI POLSCY NA KONFERENCJĘ INTELEKTUALISTÓW W NOWYM JORKU POWRÓCILI DO KRAJU



Jak już donosiliśmy, onegdaj powrócili do Gdyni delegaci polscy na Konferencję Intelektualistów w Nowym Jorku. Stoją od lewej: znany pisarz Leon Kruczkowski, redaktor Paweł Hofman i prof. Stanisław Osowski.

Już za 3 dni Bieg Uliczny o puchar „Głosu Wybrzeża”

OBRONCY POKOJU



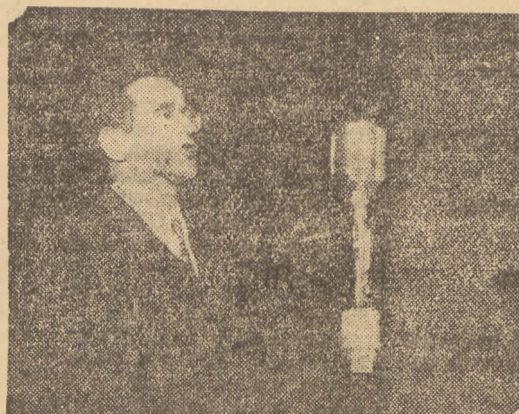
KS. BOULIER

Profesor prawa międzynarodowego —
(delegat Francji)

„Wiemy dobrze, skąd zagraża niebezpieczeństwo wojny. Wiemy również, w jaki sposób przez urabianie opinii możliwa jest utrzymywanie milionów istnień ludzkich w napolei historycznej psychozie i panicznym strachu. Wobec tej powszechnej zmywy, wobec niebezpieczeństwa wojny, która nieśmiała ona ze sobą wydaje mi się, że chrześcijanin może odpowiedzieć tylko w jeden sposób: „Nie”, ale trzeba powiedzieć „Tak” światu, który powstaje”.

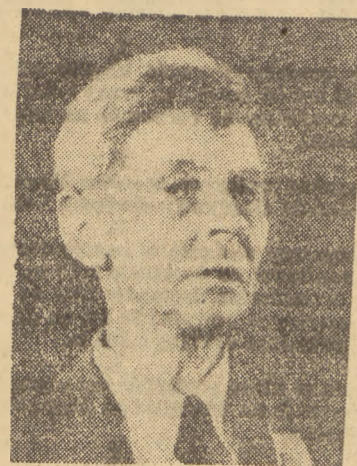
ILIA ERENBURG
znany pisarz radziecki

„Musimy powiedzieć wszystkim uczonym inteligentom świata: w walce między światłem a ciemnością, między wiedzą i ślepotą, między braterswem narodów i wojną nie ma i nie może być neutralności. Kultury istotnie grozi niebezpieczeństwo — nie „kulturze zachodniej” i nie „wschodniej” — tylko kulturze ludzkości. Niebezpieczeństwo to płynie właśnie ze strony tych, którzy mówią o „ratowaniu kultury zachodniej”. Przedstawiciele nauki i sztuki przemówić muszą pełnym głosem po to, by nie przemówiły działa”.



JERZY BOREJSZA

„W celu umotywowania nowych zbrojeń, i propagandy wojennej, imperialiści usiłują wykazać jakoby istnienie Związku Radzieckiego i demokracji ludowych stanowiło zagrożenie pokoju. Żadne jednak z tych państw nie grozi nikomu wojną. Związek Radziecki od początku swego istnienia pracował na rzecz pokoju. Polska stale wykazuje swą wolę pokojowej współpracy między narodami. Stał się nie przedmiotem, ale podmiotem polityki międzynarodowej. Możemy rzucić swój autorytet na szalę walki o pokój, autorytet, z którym liczą się narody”.

OLAF STAPLEDON
(W. Brytania)

„Wiedza dała człowiekowi ogromną siłę. Nie dała jednak ludzkości rozsądku i mądrości w korzystaniu z tej siły. Ludzkości grozi stąd ogromne niebezpieczeństwo. Może je usunąć szeroko rozwinięta współpraca kulturalna wszystkich narodów. Kongres daje możliwości zetknięcia się przedstawicieli wielu narodów i oceny wzajemnych wartości. Daje możliwość osiągnięcia porozumienia w sprawie najistotniejszej dla życia narodów — w sprawie pokoju”.

61,5 miliona złotych oszczędności uzyska CTM usprawniając transport morski

W Centrali Transportów Morskich w Gdyni odbyło się zebranie ogólnych pracowników, w którym uczestniczyli również przedstawiciele RM PZPR i Związków Zawodowych. Tematem obrad były plany oszczędnościowe CTM, opracowane wspólnie z Radą Zakładową.

Plan oszczędnościowy Centrali uwzględnia dwie odrębne pozycje: oszczędności bezpośrednie w zakresie kosztów budżetowych CTM

oraz oszczędności pośrednie, możliwe do uzyskania przez znalezienie nowych rozwiązań koncepcyjnych w dziedzinie transportu morskiego. W odniesieniu do pierwszej pozycji CTM zaplanowała w ciągu br. uzyskać 11,5 milionów zł. oszczędności budżetowych. Możliwości oszczędzania w dziedzinie transportu morskiego są bardzo rozległe, niemniej trudno jest na razie ustalić dokładne ich ujęcie liczbowe,

tym bardziej, że plan pracy CTM jest już w swoim założeniu dążeniem do uzyskania na wielką skalę oszczędności dotyczących bezpośrednio towarów, a pośrednio gospodarki ogólnopolskiej. Po

szczególne omówieniu wszystkich możliwości, pracownicy CTM zobowiązali się zaoszczędzić w ciągu br. 50 mil. zł. w dziedzinie oszczędności tzw. pośrednich.

Ostatnie dni rejestracji wojskowej

Z dniem 29 bm. kończy się rejestracja wojskowa. Dwa ostatnie dni przeznaczono na dodatkową rejestrację tzn. dla tych, którzy w odpowiednim czasie nie mogli stawić się przed Komisją. Aby zapobiec natłokowi w ostatniej chwili, Komenda R. K. U. w Gdyni informuje, że już od dzisiaj wszyscy, którzy nie wypełnili dotąd swego obowiązku, mogą stawać do rejestracji w dowolnej niezależnie od liter alfabety, przypadających na dane dni.

Pierwsza gospoda spółdzielcza w Gdyni

Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Gdyni oddaje w dniu 23 bm. do użytku pierwszą w mieście gospodę spółdzielczą, przy ul. Starowiejskiej 1. Mieścić się ona będzie w dawnym Hotelu Centralnym. Otwarcie gospody zostało przyspieszone w ramach czynu 1-majowego pracowników Spółdzielni.

Będzie to pierwsza tego typu placówka na terenie Gdyni. Zapewni ona pracującym tanie i smaczne posiłki.

(Lig)

NASI CZYTELNICZY PISZA

Zegluga Gdańska winna ukrócić samowolę przewoźnika

Dnia 15. bm. jadąc rano promem Nr 2, kursującym pomiędzy brzegami Martwej Włsy na przeciwko Rzeźni Miejskiej w Gdańsku, zapłaciłem przewoźnikowi (kasjerki nie było) 5 zł, żądając

3 zł. reszty. Przewoźnik odmówił wydania reszty ze słowami: „znizka jest do godz. 9-tej, jak jadą do pracy”.

Sądzę, że urzędnicy i robotnicy państwowi, którzy posiadają

wi świata. Wobec ich awanturnych poczynąń sojus polsko-radziecki, będący jednym z ważnych instrumentów pokoju w polityce międzynarodowej, nabiera coraz większego znaczenia.

Stwierdził to niedawno minister tw. Modzelewski w oświadczeniu złożonym z okazji czwartej rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego. „Układ ten — oświadczył mtn. Modzelewski — nie tylko wskazuje wszystkim konkretny przykład szczerzej i bratniej przyjaźni i współpracy między narodami Związku Radzieckiego i narodem polskim, ale zajmuje również nieostatnie miejsce w historii oświecenia i mobilizacji sił na całym świecie w toczącej się walce o pokój przeciwko podżegaczom wojennym. Dzięki temu układowi Polska znalazła się definitywnie w obozie pokoju, na którego czele stanął zdecydowanie Związek Radziecki — nasz niezawodny sojusznik”.

Czwartą rocznicę sojuszu polsko-radzieckiego obchodzimy w okresie, kiedy widoczna i wyraźna jest przewaga sił pokoju nad siłami wojny, przewaga wynikająca z potęgi Związku Radzieckiego i z woli pokoju narodów. Wole tę wymownie odzwierciedla obradująca właśnie obecnie w Państwie Światowy Kongres Obródców Pokoju, reprezentujący ponad 600 milionów ludzi.

J. Cywiak.

Obchód 4-ej rocznicy zawarcia paktu między Polską a ZSRR

Celem uczczenia 4-ej rocznicy zawarcia paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR, odbędzie się dnia 22 bm. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego o godz. 15-ej uroczysta akademja.

W Gdyni, w dniu dzisiejszym o godz. 19, w siedzibie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy ul. Świętojańskiej 118, zostanie wygłoszony odczyt na temat układu polsko-radzieckiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Po odczycie odbędzie się wieczór towarzyski.

EKSPORT CUKRU na rynki afrykańskie

Nadzwyczaj korzystne wyniki zeszłorocznej kampanii cukrowej pozwalają na zaspokojenie potrzeb krajowych w rozmiarach przewyższających konsumpcję przedwojenną i pozostawiają jeszcze wielkie rezerwy, które można eksportować na bardzo dogodnych warunkach. Cukier polski znany jest prawie

na wszystkich rynkach europejskich i dzięki swej wysokiej jakości uzyskuje ceny, o których przed wojną nie mogliśmy nawet pomyśleć. Polski cukier buraczany opłaca się z powodzeniem nawet takie rynki, które przed wojną były zmonopolizowane przez amerykański cukier trzcinowy. Do listy importerów polskiego cukru, na której niedawno zapisaliśmy kraje Bliskiego Wschodu, Palestynę i Egipt, obecnie dochodzi Algier. Duński statek „Jürgen” wyszedł z portu gdańskiego zabierając 1.008 ton cukru przeznaczonego dla Algieru. Eksport naszego cukru do północno-zachodniej Afryki pozwoli na zwiększenie importu nawozów sztucznych.

Skasowane pociągi
Dyrekcja O. K. P. w Gdańsku komunikuje, że ze względu na słabą frekwencję pasażerów skasowano od dnia 17 kwietnia br. w niedzielę i dni świąteczne pociągi pasażerskie Nr 5352/5331 na odcinku Gdynia — Osowa — Koluśki i pociąg 5335/5354 na odcinku Osowa — Koluśki.

Na kilkanaście dni przed zdobyciem Berlina i ostatecznym rozgromieniem hitlerizmu przez Armię Radziecką, dnia 21 kwietnia 1945 r., podpisany został w Moskwie polsko-radziecki układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy wojennej. Dziś, z perspektywy czterech lat, które upłynęły od tej daty, ocenić można w całej pełni wagę i doniosłość tego układu, który stał się kamieniem węgielnym odrodzenia i odbudowy Polski oraz jednym z najważniejszych instrumentów utrwalenia pokoju światowego.

Armia Radziecka nie tylko wyzwoliła ziemię polską i dała wolność Polakom, ale umożliwiła powstanie demokracji ludowej w naszym kraju. Przez sam fakt swej obecności Armia Radziecka paraliżowała siłę reakcji, która rwała się do władzy i restauracji stosunków przedwrześniowych. Armia Radziecka pomogła więc masom pracującym narodu polskiego nie tylko w ich wyzwoleniu narodowym, ale i w ich wyzwoleniu społecznym.

Dzięki temu Polska stała się obecnie krajem w pełni niezależnym i niepodległym, w którym imperialiści nie mają i nie mogą mieć więcej nic do powiedzenia. Fabryki polskie i cały nasz majątek narodowy nie są i nigdy już więcej nie będą dojmą krową zagranicznych bankierów. Stało się to możliwym dlatego, że w oparciu o związek Radziecki zbudowaliśmy ustrój demokratyczny, w którym w gospodarstwie mas pracujących pod kierownictwem klasy robotniczej, masy prawdziwie patriotyczne, broniące interesów narodu.

Pomoc gospodarcza Związku

Układ, który zapewnił Polsce pokojowy rozwój W 4-tą rocznicę sojuszu polsko-radzieckiego

Radzieckiego, która zaczęła się z dniem wyzwolenia i trwa po dzień dzisiejszy, pomoc, która wyrażała się w pierwszych dostawach chleba, węgla, nafty, bawełny, a wyraża się dziś w kredytach inwestycyjnych i szerokiej braterskiej współpracy gospodarczej, miała decydujące znaczenie dla odbudowy zrujnowanej, wygłodniałej, zniszczonej Polski. Bez tej pomocy nie wybrnęlibyśmy z sytuacji, zdawało się bez wyjścia, a już na pewno nie moglibyśmy osiągnąć tego stopnia odbudowy i przebudowy gospodarczej Polski, którym słusznie możemy się chlubić.

Pomoc politycznej Związku Radzieckiego zawdzięczamy odzyskanie naszych Ziemi Zachodnich, zawdzięczamy wzmożenie autorytetu Polski na arenie międzynarodowej.

Nawet takie krótkie, pobieżne wymienienie ogromnych korzyści, jakie dał nam sojusz polsko-radziecki wystarczy dla wykazania, że nie jest to sojusz w dawnym, przedwojennym znaczeniu tego słowa.

Sojusze, jakie zawierali przedwrześniowi władcy Polski, obszar nicy i burżuazja z państwami zachodu, były zawsze tylko posunięciem na szachownicy interesów kapitalistycznych. O wartości sojuszu Polski z Francją i Anglią przekonał nas w tragicznym wrześniu 1939 r.

W przeciwieństwie do tych rze-

komych sojuszy, zawieranych przez klasy wyzyskiwaczy, w których słabszy pada zawsze ofiarą silniejszego, sojusz polsko-radziecki jest sojuszem wolnych narodów, w którym nie ma strony silniejszej i słabszej, a są równoprawni partnerzy, jednakowo zainteresowani w okazaniu sobie pomocy i dochowaniu wierności w trudnych okolicznościach.

Możliwość takich stosunków między Polską a Związkiem Radzieckim powstała po zwycięstwie obozu demokratycznego w naszym kraju. Fakt ten posiada historyczne znaczenie dla narodu polskiego. Omawiając przełom, jaki zaszedł w stosunkach polsko-radzieckich, Stalin wypowiedział następujące słowa w przemówieniu wygłoszonym z okazji podpisania układu w 1945 roku:

„Stosunki między naszymi krajami w ciągu ostatnich pięciu wieków nacechowane były — jak wiadomo — elementami wzajemnej niechęci, a nawet doprowadziły do otwartych konfliktów wojennych. Stosunki takie osłabiały nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki. Znaczenie niniejszego paktu polega na tym, że likwiduje on i przekreśla całkowicie te dawne stosunki między naszymi krajami i stwarza realną podstawę do zamiany dawnych nieprzyjaznych stosun-

ków na stosunek przymiczności i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską”.

Cztery lata upłynęły od wypowiedzenia tych słów, a zasadnicze znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego dla swobodnego rozwoju naszego 25-milionowego narodu jest już dziś jasne i zrozumiałe dla każdego Polaka. Nie ma bowiem takiej dziedziny naszego życia, w której sojusz ten nie wywarł i nie wywiera ożywczo i owocnego wpływu.

Jesteśmy częścią składową obozu demokratycznego, stojącego na straży pokoju i kierowanego przez Związek Radziecki. Do obozu tego należą wraz z nami pozostałe kraje demokracji ludowej, z którymi wiąże nas przyjaźń i braterska współpraca oraz dziesiątki i setki milionów ludzi pracy na całym świecie, pragnących pokoju. Obozowi temu przeciwstawiają się anglo-amerykańscy imperialiści, dążący wzorem Hitlera do panowania nad światem. Solą w oku imperialistów jest szybki rozwój siły i dobrobytu krajów demokratycznych, który starają się wszelkimi sposobami zahamować. W tym celu dokonali oni podziału świata, w tym celu odbudowują i uzbrajają reakcyjne Niemcy zachodnie jako narzędzie ich agresywnych planów, w tym celu zawarli antypokojowy pakt atlantycki.

Imperialiści zagrażają pokojo-

znizkę na środkach komunikacji państwowej mają prawo do korzystania z niej okrągłe 24 godziny i bez ograniczenia ilości przejazdów. Nie wszyscy również uczęszczają do pracy między godz. 7—9, jak również w żadnej ustawie, ani zarządzeniu nie jest powiedziane, że znizka przysługuje tylko wtedy, gdy się jedzie do pracy.

Chyba znizka ludzi pracy nie może być zależna od „kaprysów” przewoźnika!

Zauważyłem również, że przewoźnik łukasuje pieniądze bez wydawania biletów.

Fakty wyżej podane miały miejsce nie poraz pierwszy.

K.G.

Zegluga Gdańska zainteresuje się niewątpliwie wyżej przytoczonymi faktami. (Red.).

Śladem naszych wystąpień Obecna kierowniczka przedszkola w Starogardzie cieszy się uznaniem społeczeństwa

W związku z notatką, jaka ukazała się 13 marca br. w piśmie naszym, n. t. pracy kierownictwa przedszkola Nr 1 w Starogardzie, otrzymaliśmy wyjaśnienie Kuratorium Okręgu Szkolnego. Wynika z niego, że faworyzowanie dzieci zamożniejszych miało miejsce w okresie urzędowania poprzedniej kierowniczki, która została zwolniona po wizytacji przedszkola przez okręgową wizytatorkę przedszkolną. Obecna kierowniczka ob. Irena Kuks cieszy się pełnym uznaniem władz szkolnych i starogardzkiego społeczeństwa — jak stwierdziła wizytacja przedszkola Nr 1 w Starogardzie.

Regulamin Wiosennego Biegu Ulicznego o Puchar Przechodni „Głosu Wybrzeża”

1. W celu spopularyzowania biegów ulicznych, a tym samym lekkoatletyki wśród szerokiego rzeszy ludzi pracy „Głos Wybrzeża” postanawia organizować corocznie na wiosnę bieg uliczny o puchar przechodni.

2. Technicznie przeprowadzeniem biegu „Głosu Wybrzeża” zajmie się Gdański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny.

3. Bieg rozegrany zostanie w następujących konkurencjach:

1. Dla seniorów na dystansie 3000 m.
2. Dla juniorów na dystansie 2000 m.
3. Dla mężczyzn powyżej 36 lat na dystansie 1500 m.
4. Dla kobiet na dystansie 800 m.

4. I nagrodą w biegu seniorów jest puchar przechodni, który zawodnik otrzymuje na własność po trzykrotnym, niekoniecznie kolejnym zdobyciu.

5. Prawo startu mają zawodnicy zrzeszeni w klubach, jak również i niestowarzyszeni. Liczba zgłoszeń jest nieograniczona.

6. Zawodnicy przed biegiem zostaną poddani badaniu lekarskiemu — jeżeli kluby lub organizacje nie dokonały tego we własnym zakresie. Bez badania lekarskiego zawodnicy do biegu nie będą dopuszczeni.

7. Wszystkie listy zawodników winny być zgłoszone do Redakcji „Głosu Wybrzeża” na 24 godziny przed terminem biegu.

8. Bieg przeprowadzony zostaje według regulaminu i przepisów Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

9. Wręczenie nagród i dyplomów pamiątkowych zwycięzcom biegu, nastąpi bezpośrednio po zakończeniu biegu.

10. Decyzja we wszelkich sprawach dotyczących biegu „Głosu Wybrzeża” nie ujętych w powyższym regulaminie przysługuje komisji organizacyjnej biegu.

BOKSERZY FRANCUSCY walczą w Polsce

WARSZAWA. W okresie 10—20 lipca br. odbędzie się w Polsce trzy spotkania reprezentacji francuskiej.

Kapitan Związkowy
wyznaczył już
reprezentacyjną
kadrę pięściarzy

WARSZAWA. Kapitan związku Władysław Derda przedstawił zarządcy Polskiego Związku Bokserskiego listę kandydatów do kadry reprezentacyjnej, zawierającą 32 nazwiska oraz kandydatów, którzy dodatkowo mają startować w mistrzostwach indywidualnych Polaków we Wrocławiu.

Mecz szachowy Polska-Węgry odwołany

WARSZAWA. Mecz szachowy Węgry — Polska, który miał odbyć się w Bydgoszczy w dniach 19—29 bm., został odwołany przez Szachowy Związek Węgierski, ze względu na przemęczenie graczy po turnieju moskiewskim.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Zakłady Przemysłowo Rolne w Maszewie, pow. Lębork ogłaszają przetarg nieograniczony na spżedanie:

- 1) jednego samochodu osobowego marki DKW, typ Reichklasse, Nr silnika 784417, Nr podwozia 3051583.
- 2) jednego samochodu osobowego marki Opel, typ Olympia, Nr silnika 3713254, Nr podwozia 2372909.
- 3) jednego samochodu ciężarowego marki Renault, typ AFP 2, Nr silnika 5613, Nr podwozia 376023.

Składanie ofert w zalakowanych kopertach w biurze Zakładów do dnia 15 maja br.

Samochody można oglądać codziennie w godzinach od 7-mej do 16-tej w Maszewie, poczta Lębork, stacja kolejowa Maszewo Lęborskie, tel. Lębork 317.

1147 k

DYREKCJA

Ogłaszajcie się w „Głosie Wybrzeża”

Ilia Erenburg

BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz

(169)

A reszta przystosowała się. Naturalnie, nie są oni zadowoleni, mówią o dalekiej wojnie — sojusznicy są w Algierze. Stalingrad trzyma się jeszcze... Ale jakże to jest dalekie — i Stalingrad, i Algier! Niemiecka komendantura — o parę kroków. Można zarobić, dobrze sobie podjąć, a jeśli ktoś jest już tak bardzo nieublagany, to może posłuchać co opowiada Londyn. A jeśli ktoś powie zbędne słowo, to odeślą go do Niemiec, lub też zamęczą w gestapo... „Tylko szaleńcy mogą ważyć się na walkę z nimi” powiedział do France pewien adwokat, który zgodził się przemocować ją, i dodał: „ja również jestem szaleńcem” — czuł się bohaterem. Ludzie rozmawiają szeptem i szmer tego szeptu przesłuchuje Mado, jak jesienny, nieustający deszcz. Ludzie obawiają się Niemców, obawiają się siebie wzajemnie, sąsiadów, towarzyszy pracy, gadatliwych, prowokatorów, nasłanych, podkupionych, szpiegów, dobrotliwych, przemalowanych lewicowców, osobników o podwójnych dokumentach i o podwójnych sumieniach. Gdzie się podziała ta Francja, która krzyczała na skrzyżowaniach dróg, chępiła się swym

PIERWSZY REJS M/S „OLIMPIA”

W basenie dokowym Stoczni Gdynskiej prowadzone są ostatnie przygotowania do pierwszego rejsu nowej polskiej jednostki pasażerskiej m/s „Olimpia”, przeznaczonej dla ruchu przybrzeżnego. Na wyznaczoną godzinę na pokładzie statku zebrał się przedstawiciel armatora, GUM-u, Wydziału Inspekcji Stoczni Gdynskiej oraz pracownicy poszczególnych działów produkcyjnych.

Punktualnie o godzinie 9-ej mały holownik stoczniowy „Mikolaj” bierze na cunie „Olimpię” i wyciąga ją poza dok remontowy. Motor „Olimpi” pracuje sprawnie. Czują nad nim brygadier tow. Soński i starszy mistrz Wydziału Mechanicznego tow. Lekusz. Padają cuny. Kpt. Job przyszył wodca statku sygnalizuje do maszyn „wolno naprzód”. Statek zatacza zgrabny łuk i o własnej sile wychodzi z portu. Czujny „Mikolaj” towarzyszy większej siostrze, aby w razie potrzeby móc służyć jej swoją pomocą.

Bierze kurs na Nowy Port. Komandor Iwański z GUM-u z inspektorem „Gryf” inż. Berezowskim kontrolują pracę motoru i maszyn pomocniczych. Dokładne pomiary temperatur, wody i spalin, zużycia paliwa i obrotów dają obecnym możliwość zorientowania się w możliwościach „Olimpi”.

Inż. Orzeł, kierownik budowy statku, opowiada nam, że rozpoczął budowę „Olimpi” jeszcze w 1939 roku. Miała ona pierwotnie inne przeznaczenie i oczywiście inne wyposażenie. Gdy w 1949 roku razem ze swoimi towarzyszami pracy powrócił do Stoczni, znalazł rozpoczęty kadłub „Olimpi” w takim samym stanie, w jakim go pozostawił w chwili wybuchu wojny. „Patrząc na „Olimpię” zdawało mi się, że wojna trwała tylko kilka dni. Postanowiliśmy kadłub wykończyć i odpowiednio go wyposażać. Mielśmy nie mało trudności. Na Stoczni znajdował się co prawda 300-konny motor ropny, jakby stworzony dla napędu „Olimpi” i śruba, ale sprzęgło zwrotnic i łożysko oporowe sprawiło nam dużo kłopotu”.

Brygadier tow. Bazarowski z Działu Rurowego pilnie bada pracę swojej i kolegów. Wszystkie przewody są prawidłowo ułożone i szczelnie, popłuty pracują nienagannie. Z zadowoleniem opiera się o burtę statku i zaciągając pierwszy tego dnia papierosa. Tow. Lekusz prowadzi w porozumieniu z inżynierami Stoczni i Inspekcji dokładne pomiary zużycia paliwa. Okazuje się, że silnik pracuje najeconiej przy około 250 obrotach na minutę, zużywając zaledwie 160 gramów ropy na KM/godzinę. Przez 4 godziny statek pływa na pełnej sile przy 285 obrotach motoru. Nikt z członków Komisji nie zgłasza zastrzeżeń. Część techniczna w porządku.

Rozpogadza się, wiatr jednakże przybiera na sile. Następuje najważniejszy moment próby, ustalenie charakterystyk nawigacyjnych. Rozkazy nawigacyjne zmieniają się, jak na manewrującym statku wojennym. Wszystko odbywa się sprawnie. „Olimpia” zatacza ośmioki i koła to w lewo, to w prawo. Pływa wstecz. Wszyscy są zadowoleni z nadzwyczajnej zwrotności i doskonałej stateczności statku, który pomimo, że wiatr dochodzi do 60 Beauforta wcale się nie kołysze. W czasie pływania odbywają się próby urządzeń specjalnych sygnalizacyjnych, przeciwpożarowych i oświetlenia, oraz ostatnia — obsługi kotłowej. Jeszcze raz statek kieruje się na Hek. Pomiędzy bojami prowadzone są pomiary szybkości. Uzyskane wyniki podają i z wiatrem odpowiadają obliczeniom.

Na podstawie rysunków konstrukcyjnych inż. Kamiński informuje nas, że nowy statek motorowy „Olimpia” wykonany w całości przez gdynskich stoczniowców ma długość 32,8 mtr., szerokość — 5,7 mtr., zanurzenie — ponad 2 metry i wysokość — ponad wodę 2,6 mtr. Statek może zabierać na krótkie rejsy do 380 pasażerów, a na wycieczki dłuższe — ok. 200 osób. Na pokładzie słonecznym umieszczone są pod osłoną brezentową ławeczki i stołki, większa część pokładu głównego zajmuje duży salon z barem, a dwa mniejsze salony na 50 i 25 osób znajdują się na pokładzie dolnym.

MANIFESTACJA POKOJOWA W NOWYM JORKU



W związku z przyjazdem Churchilla do Ameryki, ludność Nowego Jorku manifestowała przeciw wojnie i pakłowi atlantyckiemu

PORTY PRACUJĄ

40.000 TON PRZELADOWAŁY PORTY W PIERWSZEJ POŁOWIE KWIETNIA

Według przewidywań obliczeń Gdynskiego Urzędu Morskiego ze spół portowy Gdynski-Gdynia przeładował w pierwszej połowie kwietnia ogółem 40.000 ton towarów, w tym 374 tys. ton eksportowego węgla. Eksport wynosił w zespołach 457 tys. ton import 83 tys. ton, w tym 21 tys. ton rudy. W pierwszej połowie marca porty nasze przeładowały około 495 tys. ton towarów.

POMOSTY DLA ŻEGLUGI PRZYBRZEŻNEJ WYKONCZONO NA 2 DNI PRZED TERMINEM

W ostatnich dniach marca Dyrekcja Żegluga Przybrzeżnej zwróciła się do Gdynskiego Urzędu Morskiego o wykonanie dwóch pomostów niezbędnych dla uruchomienia w lecie br. żeglugi przybrzeżnej. Termin wykonania pomostów wyznaczono na dzień 15 kwietnia. Robotnicy G.U.M.-u dzięki wyteżonej pracy zdołali wykonać powierzchnię im zadaną na 2 dni przed terminem tj. do 13 bm.

DWA NOWE KOMORY MAGAZYNOWE W WOLNEJ STREFIE W GDYNI

W dniu 16 bm. w porcie gdynskim odbyło się uroczyste zakończenie

budowy komór nr 5 i 6 w magazynie nr 7 położonym na terenie Wolnej Strefy. W chwili obecnej robotnicy przystępują do ostatniego etapu robót, by w ciągu najbliższych tygodni oddać magazyn do eksploatacji.

600 TON TRANU PRZYBYŁA Z NORWEGII

W najbliższym czasie spodziewane jest nadejście do Gdyni statku z ładunkiem 600 ton tranu rybego zakupionego w Norwegii. Tran ten przeznaczony jest dla celów technicznych naszego przemysłu.

POSTÓJ STATKÓW

w dniu 20 IV 49

GDANSK	telwerde wł. Kłob. bryt.
Wolna Strefa: Mira fin., Blake alj.	Nabr. Holenderskie: Ingwar szw., Herno szw., Fatnia fin.
Kanał Portowy: Cygnus fin.	Nabr. Francuskie: Gen. Baranien radz., Hanne szw., Batory pol.
Westerplatte: Alea fin., Bremen dun., William S. Page panam.	Nabr. Polskie: Litterkind fin., Felonia dun., Mazury pol., Mormack Rio USA., Baltrafic bryt., Baltara bryt., Hel pol.
Kanał Wistany: Narwik pol., Baltyk pol., Zonderham alj., Pitea alj., Chelwood bryt., Turinia pol., Rysy pol.	Nabr. Rotterdamskie: Waryński pol., Niom szw.
Basen Górniczy: Pskov radz., Hawnia dun., Hefffield bryt., Oskar Borjeson szw., Frida szw., Antonia K. grec. Mina L. Kapani grec. Aurora Borealis gr., Dorothea szw.	Nabr. Indyjskie: Cysydun, Norko dun., Karmann nor., Lotar alj., Baumweit alj., Sant Lorenz alj., Poznań szw.
Kanał Kaszubski: Glist szw.	Nabr. Norweskie: Dan Pomorza pol.
Aldag: Belgien dun., Stonne fin.	Nabr. Amerykańskie: Torun pol., Lunia szw., Morska Wola pol., Norda szw.
Motawa: Kaisa szw.	Nabr. Czechosłowackie: Szak nor., Sanda szw., Utklippen szw.
GDYNIA	Nabr. Bałtyckie: Beta szw., Miwa radz., Kas-

Gdy o godz. 19-ej „Olimpia” o własnych siłach wraca do Nabrzeża Stoczniowego, pierwszy wbiega na pokład zaniepokojony kierownik Wydziału Mechanicznego tow. Orlik. Twarz jego rozjaśnia się i w oczach pokazują się bliski radości, gdy wszyscy uczestnicy próby potwierdzają mu, że wypadła ona bardzo dobrze.

„Olimpia” już w maju po przekazaniu armatorowi, Państwowemu Przedsiębiorstwu Żegluga Przybrzeżnej, kursować będzie po Zatoce przewożąc wycieczki z Wybrzeża i z głębi kraju.

Choć statek jest niewielki, to jednak wykonanie jego świadczy o tym, że stoczniowcy gdynscy nie chcą być tylko pracownikami warsztatu reperacyjnego, lecz również twórcami nowych jednostek pełnomorskich. Pracą swoją wykazali, że doświadczenie robotnika polskiego pozwala i w trudnych warunkach stworzyć wartościowe dzieło. (W)

Teatry

Wielki w Gdansk — „Srebrna szkatulka”.

Kameralny w Sopocie — „Kobieta we mgie”.

Dramatyczny w Gdyni — „Scans”. Początek przedstawień o godz. 19.30.

Kina

Gdańsk — Światowid — „Eksperyment dr. Ehrlicha”. Codziennie po 14-tej. „Kopciuszka”.

Wrzeszcz — Bajka — „Boles”. Oliwa — Polonia — „Nikolaus Nikleby”. Poznań — „Paganini”.

Sopot — Polonia — „Dzwonnik z Notre Dame”.

Gdynia — Warszawa — „Opowieść o prawdziwym ołowiku”.

Gdynia — Gopłana — „Dzubarba”.

Gdynia — Atlantyk — „Jęj pierwszy”.

Gdynia — Fala — „Ojczyzna”, dla młodzieży dozwolony.

Gdynia Chylonia — Promień — „Skarb Tarzana”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDANSKIEJ na dzień 21 kwietnia (czwartek)

5.19 — Sygnał czasu, 5.15 — Streszcz. wiad. porannych, 5.20 — Z Bratysławy Koncert dla Świata Pracy, 6.00 — Gimnastyka, 6.10 — Dziennik poranny, 6.20 — Muzyka rozrywkowa, 6.50 — Program dnia, 6.55 — d. c. muzyki, 7.00 — Wiad. dzien. poranne, 7.20 — Przegląd prasy, 7.25 — d. c. muzyki, 8.00 — Słuch. wiad. dzien. poran., 8.05 — Audycja dla kobiet, 8.15 d. c. muzyki, 8.30 — „Daleko od Moskwy”, 8.40 — 17.45 — Muzyka, 9.00 — „Opowieść o Chopinie”, 9.05 — Informacje ogólnopolskie, 9.20 — Skrzynka PCK, 9.30 — Wschodnia radiowa, 9.50 — Odczyt programu lok., 11.40 — Aud. dla przedszkoli, 11.50 — Muzyka lekka, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiad. podudniowe, 12.20 — Koncert solistów, 12.45 — Audycja dla wsi, 13.00 — „Wielkie światło” — 14.30 — Przegląd wydarzeń, 14.40 — Muzyka operetkowa, 15.10 — „Prawo morskie”, 15.20 — „Ratunek w niebezpiecznym morzu”, 15.30 — Prognoza pogody, inf. miejsc., 15.50 — „Śpiewamy piosenki” aud. dla dzieci, 15.50 — Muzyka popularna, 15.50 — Dziennik popołudniowy, 16.15 — „Archipelag ludzi odczytanych”, 24 odc. opowieści mazurek dla młodzieży, 16.35 — „Kunty i sobole” pog., 16.45 — „Muzyka radziecka” aud. słowno-muzyczna, 17.30 — Poradnik językowy, 17.45 — 2-ej Dziennik popołudniowy, 18.00 — „Dla każdego coś miłego” Koncert Ork. Rozgł. Warszawskiej, 19.00 — Felieton literacki, 19.15 — Koncert muzyki dawnej, 19.40 — Wschodnia radiowa, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.15 — Muzyka popularna, 21.00 słuchowisko: „Wędrownicy, którzy wzięli z sobą życie”, 22.00 — Głos — fragm. z op. „Mirella”, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.16 — Muzyka taneczna, 23.50 — Program na dzień następny.

temperamentem, swoimi barykadami, swoimi kupieciami? Wystarczy, żeby przeszedł Niemiec, a już ktoś tam uśmiechnie się do niego ze służalczym uprzejmieniem.

Nawet Tułon* nie nie odmienił. Na jedną chwilę wszystko zamarło, jak gdyby wybuch jakiś daleki ogłuszył kraj. A później... O samobójcy można pisać wiersze, można ronić nad nim łzy, ale po co go nasładować...

Raul był starym komunistą. France uważała, że rozumie on sytuację lepiej, niż inni; zapytała go: „Piszemy o Tulonie, ale dlaczego oni wysadzili okręty w powietrze, nie usiłowali wypłynąć na morze, wydać walki?... Raul uśmiechnął się: „Dowodzą ludzi Vichy. Dobrze jeszcze, że nie przekazali okrętów Niemcom”...

W Paryżu Mado nie mogła wielu rzeczy zauważyć, przebywała w podziemiu; tutaj zaś codziennie natrafiała na ludzi obojętnych. „My jesteśmy zwiadowcami” mówił latem Łukasz, „armia jest jeszcze daleko w tyle... Czy nadejdzie ta armia?... Jeszcze niedawno France cieszyła się, gdy ludzie w kawiarni albo w wagonie napomykali o Stalingradzie. Teraz rozmowy tego rodzaju przypadały ją o tym większe przynębanie. Tam umierają, a tu młody dryblas, po sprzedaniu beczki wina i obłaniu interesu, szepcze: „Rosjanie są zuchami”... Ludzie myślą tu, że ktoś tam ich oszalewodzi — bolszewicy, londyńscy speakerzy, Amerykanie, którzy wylądowali w Algierze, chytry Dar-

lan — wszystko jedno kto. Nawet ci najśmielsi, którzy udzielają schronienia na jedną noc, kręcą głowami: „Po co się spieszyć. Zabije się bosza, a oni za to rozstrzelają stu. W Rosji trwają albrzymie walki. Sprzymierzeni stają, jeśli nie obecnie, to na wiosnę. Należy czekać”... Wszyscy powtarzają to samo: czekać, czekać koniecznie!

Mado ucieszyła się na widok Józefinki. Było to w białym, podobnym do celi, pokoiku: krucyfiks, zapach lawendy, wyszezerbiony stół, Józefinka wiedziała, że Mado ma mało czasu, więc od razu zaczęła mówić o sprawie:

— Powiedz Raulowi, że kopalniami zajmujemy się. Teraz szykujemy się do operacji na linię kolejową. Konieczna jest broń. Śmiechu warte, mamy tuzin rewolwerów, to wszystko. Co dzień możemy wpaść... Kiedy zobaczysz Raula?

— Jutro wieczorem. Jeśli nie spóźnię się na pociąg... — To znaczy, że w czwartek albo w piątek bedziesz tutaj. Wtedy pomówimy o wszystkim. Tylko jedno pytanie: widziałas Henryka?

— W przeddzień wyjazdu z Paryża. To znaczy — miśnięc temu, trochę więcej... Zdrów, pełen otuchy, że mna rozmawiał w taki sposób, że i mnie dodał ducha... — Odchodząc Mado dodała jednym tchem: — Mówił, że z Mimi wszystko jest pomyślnie... Kiedy France wspomniała Raulowi o automatach, ten roześmiał się: — Czy sądzisz, że jesteśmy zasobni. Cztery niemieckie — zdobyczne! Anglicy zrzucają tylko dla AS, a tamci nie dają... C. d. n.